

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7—	Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2 40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15—				

HISZPAŃSKI WULKAN

Dzieje ostatnich stu trzydziestu lat w Hiszpanji, to historia nieustannych walk, mordów, buntów, zamachów, terroru, egzekucyj. Przyjrzyjmy się ostatnim kilkudziesięciu latom: 1877 — zamach na króla. 1884 — masakra spiskowców. 1885 — próba rewolty wojskowej w Cartagena. 1886 — rewolta w garnizonie madryckim. 1902 — strajk generalny w Barcelonie i 40 zabitych. 1906 — zamach na króla Alfonsa XIII. w dzień jego ślubu. I dalej, dalej ciągnie się ta historia poprzez morderstwa i rewolucje aż do wygnania Alfonsa XIII. Podczas istnienia republiki przeżył ten nieszczęsny kraj już trzy rewolucje. Obecna wojna domowa jest dalszą konsekwencją tych krwawych wypadków. Od roku 1931, od chwili, kiedy król opuścił granice swego kraju, młoda republika, której konstytucja zaczyna się od słów: „Hiszpanja jest ludową republiką demokratyczną, opartą na wolności i sprawiedliwości” — stała się terenem wydarzeń krwawo odmiennych od pięknego wstępu aktu konstytucyjnego. Płomień zamieszek nie wygasł ani na chwilę i bez przesady można twierdzić, że płomień ten przegasił się w zniczu, nad którego nie wygaśnięciem czuwają pilnie agenci kominternu.

W łunie pożarów, trawiących kościoły i klasztory, w ogniu straszliwych walk bratobójczych rozgrywa się na Półwyspie Pirenejskim jedna z tragedji współczesnej Europy. Czytamy o okrucieństwach strasznej wojny, gdzie nie bierze się jeńców, gdzie zabitych liczy się na tysiące, nie oszczędza się nawet szkieletów.

Wiadomości otrzymane z Hiszpanji są w dalszym ciągu bezładne i przeczą sobie wzajemnie. Obie walczące strony prowadzą własną propagandę i w związku z tem przedstawiają wydarzenia w świetle wręcz przeciwnem, tak że nie sposób wytworzyć sobie zupełnie ścisłego obrazu sytuacji. Przesądza nie dzisiaj o wynikach starć i wogóle spodziewanie się jakichkolwiek konkretnych wyników jest grubo przedwczesne. Odległości w Hiszpanji są bardzo duże, teren jest bardzo trudny, pora upalna. Gdyby nawet jednej czy drugiej stronie udało się osiągnąć na którymś z frontów wyraźne powodzenie, nie zakończy się bynajmniej okres walk domowych w Hiszpanji. Zresztą wszystkie walki toczone kiedykolwiek na półwyspie iberyjskim, czy to na najdłuzszych, czy też podczas wewnętrznych rewolucyj, były zawsze nacechowane niesłychaną żarliwością, uporem i okrucieństwem. Hiszpan jest doskonałym żołnierzem i walkę kocha instynktem krwiożerczym.

Obserwuje świat cały dzisiaj coraz groźniejszy płomień rewolucji na Półwyspie Pirenejskim, zdając sobie sprawę z ważności wyników walk tamtejszych, walk bezlitosnych. Przedłużająca się bowiem wojna domowa w Hiszpanji nadaje całej tej tragicznej sprawie charakter coraz bardziej międzynarodowy. Sytuacja europejska została wzbogacona o nowy element niepokoju i naprężenia. Nie można bowiem zapomnieć o tem, że układ sil nad Morzem Śródziemnym interesuje w najwyższym stopniu wszystkie wielkie mocarstwa. Anglja troszczyć się musi o Gibraltar, stanowiący ranę w sercu hiszpańskiem i o swobodne jego połączenie z Malcią i Suezem. Francja dbać musi o wolne połączenie ze swymi posiadłościami w Afryce. Znane są ambicje

Manewr oskrzydlaający na Madryt

Paryż. 10. 8. (P. A. T.) Według informacji korespondentów dzienników paryskich z Hiszpanji, taktyka wojsk powstańczych ostatecznie się sprecyzowała. Na północy armja gen. Molla, zajmująca w dalszym ciągu, mimo gwałtownych ataków wojsk rządowych, pozycje na wyżynie Guadarrama, oczekuje sygnału od gen. Franco, by rozpocząć ofensywę na Madryt.

Na południu gen. Franco rozpoczął wielki manewr oskrzydlaający, chcąc skoczyć Madryt od zachodu, to też ofensywa wojsk gen. Franco zwróciła się w kierunku na Badajoz, które, według informacji ze źródeł powstańczych, wpadło już w ręce oddziałów gen. Franco, według zaś źródeł rządowych, jest nadal w posiadaniu wojsk rządowych.

Z południa informują dalej, iż rychły atak, jaki gen. Franco rozwinął na Malagę, dokonany będzie zarówno od strony lądu, jak i drogą powietrzną. Powstańcy zdołali zorganizować flotę powietrzną, nie ustępującą siłom lotniczym wojsk rządowych. Do wodom tego jest fakt, iż samoloty powstańcze zdołały strącić w piątek dwa samoloty rządowe w Sierra Guadarrama. Pozatem trzy samoloty wojskowe z lotniska madryckiego przeszły na stronę powstańców i wylądowały w Burges.

Informacje o poszczególnych sukcesach i posunięciach wojsk rządowych, czy powstańczych, są nadal sprzeczne. W każdym razie walka na wszystkich odcinkach trwa.

ODEZWA GEN. FRANCO DO ŻOŁNIERZY.

Burges. 10. 8. (PAT.) Ubiegłej nocy w mieście przedsięwzięto zarządzenia obrony przeciwlotniczej.

Gen. Franco ogłosił odezwę do żołnierzy, w której pisze:

Żołnierze Nawarry. Jesteśmy panami prawie całej Hiszpanji. Jeszcze w tym miesiącu usłyszecie mię przez radio z Madrytu. Liczba poległych przeciwników wynosi setki. Z pomocą całej armji w Afryce i naszego potężnego lotnictwa, które góruje nad przeciwnikiem i z waszą pomocą, pokonamy wroga, który liczy już tylko na słabą zresztą artylerję i jest zdemoralizowany przez lęk niedający się opamiętać. Trzeba ruszyć natychmiast na Irun, Fontarabiję i San Sebastian. Niech żyje Hiszpanja”.

OBYWATELE POLSCY OPU SZCZAJĄ HISZPANJĘ.

Monachjum. 10. 8. (PAT.) Z ostatnimi transportami uchodźców niemieckich

Włoch, by uczynić z Morza Śródziemnego „mare nostrum”. Niemcy zawsze interesowały się sprawami śródziemnomorskimi a zwłaszcza marokańskimi.

Ale najważniejszym jest to, że nie mamy tam do czynienia ze zwyczajnymi wypadkami politycznymi, ale z wielkimi namiętnościami doktrynalnymi, które poruszają do głębi nie tylko Hiszpanję, ale i inne narody. Toczy się walka dwóch światopoglądów: nacjonalistycznego i komunistycznego. Zwycięstwo jednego lub drugiego kierunku wpłynąć może poważnie na rozwój wypadków w Europie. W każdym razie należy raz jeszcze podkreślić groźne niebezpieczeństwo ofensywy komunistycznej. Coraz więcej okoliczności wskazuje na to, że komunizm rozpo-

skich z Hiszpanji przybyło do Monachjum również kilku obywateli polskich. Uchodźcy polscy przybyli z Barcelony, statkiem włoskim do Genui, gdzie przyłączeni zostali do transportu uchodźców niemieckich. Niemiecki komitet niesienia pomocy uchodźcom z Hiszpanji oraz władze bawarskie zajęły się obywatelami pol-

skimi bardzo życzliwie, udzielając im pierwszej pomocy. Po kilkudniowym wypoczynku, po strasznych przeżyciach w Barcelonie, uchodźcy polscy udali się przy pomocy konsulatu generalnego do swych rodzin.

Według opowiadań uchodźców, przebywa w Barcelonie jeszcze kilkanaście rodzin polskich, które prawdopodobnie też zmuszone będą opuścić Hiszpanję.

Rząd madrycki jest dobrej myśli.

Alicante. 10. 8. (PAT.) Martinez Barrio, przewodniczący Korteżów i delegat rządu republikańskiego w prowincjach wschodnich udzielił wywiadu specjalnemu korespondentowi Havasa. Barrio zaznaczył na wstępie, że w prowincjach mu podległych Murcii, Albacete i Castellon panuje kompletny spokój. Naczelnym zadaniem delegacji rządowej jest organizowanie posiłków dla wszystkich frontów. Z wojsk regularnych i milicji tworzy się bataliony, które następnie wysyła na wskazane przez rząd madrycki odcinki frontu.

Barrio oświadczył w dalszym ciągu: „Jestem przekonany, że ruch powstańczy wygasa i że jesteśmy świadkami stopniowej likwidacji powstańczych operacji wojskowych. Zasadniczą trudnością powstańców jest w tej chwili fakt, że nie wiedzą, w jaki sposób prze prowadzić akcję poddania się, nie ulega jednak wątpliwości, iż mają pełną świadomość poniesionej klęski. Zasadą wszystkich powstań wojskowych przeciw państwu jest, że jeśli powstańcy nie odniosą pełnego sukcesu w pierwszych 48 godzinach, to go już nigdy nie odniosą. Sądzę — oświadczył Bar-

rio — że powstańcy nie zdecydują się na bombardowanie Madrytu, zwłaszcza, że nie są w możności zupełnie otoczyć miasta.

Barrio, zapytany przez korespondenta Havasa, czy rząd madrycki zdecydowany jest przyspieszyć rozwiązanie, przeprowadzając generalny atak na powstańców, odpowiedział: „uważam to za bardzo możliwe, proszę jednak nie zapominać, że skoro jeden z filarów powstania padnie, czy to będzie Sevilla, Burgos, czy też Saragossa, z tą chwilą ruch powstańczy ulegnie automatycznej likwidacji.

Na zapytanie, czy rząd madrycki nie lęka się pewnych trudności po odniesieniu zwycięstwa i czy republika hiszpańska zachowa swe dotychczasowe oblicze, odpowiedział Barrio: „nie odbij tu żadnych prognostyków, lecz oświadczam kategorycznie, że tak, jak umiemy administrować sprawnie krajem w obecnych ciężkich chwilach, tak potrafimy i po odniesieniu zwycięstwa, opierając się na wszystkich stronnictwach, wchodzących w skład frontu ludowego.

Względna neutralność Francji.

Paryż. 10. 8. (PAT.) Zarówno prasa, jak i koła polityczne uważają, iż stanowisko rządu francuskiego, określone w komunikacie, ogłoszonym w sobotę wieczorem po posiedzeniu Rady ministrów, nie przewiduje bynajmniej ze strony Francji absolutnej neutralności wobec wypadków w Hiszpanji, lecz jedynie neutralność względną. Neutralność ta jest uzależniona od tego, jak zachowają się Niemcy i Włochy. Jeżeli te państwa nie przyjmą francuskiej formuły o neutralności i będą zaopatrywały powstańców hiszpańskich w broń — Francja odzyska swobodę działania.

„Le Matin” przynosi następujące oświadczenie stanowiska kół rządowych: Począwszy od 5 sierpnia Francja skrupulatnie zachowywała neutralność wobec wypadków hiszpańskich, zresztą

zapropnowała to innym państwom. W dniach, które poprzedziły 5 sierpnia, były wypadki dostarczania przez prywatne firmy francuskie broni, czy też materiałów wojennych rządowi hiszpańskiemu, dokonywane to było w ilości tak ograniczonej, iż nie mogło wywrzeć wpływu na przebieg walki. Obecnie dostawy te zupełnie ustaly. Jest więc rzeczą zrozumiałą, iż ścisła neutralność, zachowywana przez Francję, może mieć tylko charakter warunkowy i utrzymana być może nadal, o ile inne państwa będą naśladować przykład Francji.

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay, w dalszym ciągu wskazują, iż w obecnej akcji dyplomatycznej panuje jaknajściślejsza współpraca między Francją a Anglią. Świadczy o tem zarówno stanowisko, jakie przez cały czas brytyjskie M. S. Z. zajmowało wobec inicjatywy francuskiej, jak i przedewszystkiem zgoda rządu angielskiego na francuską formułę deklaracji o neutralności.

SYTUACJA STRAJKOWA W PALESTYNI.

Jerozolima. 10 VIII. (PAT.) Sytuacja strajkowa w Palestynie zaostrza się. Szczególnie poważnie przedstawia się sytuacja w Haifie, gdzie 500 arabskich robotników kolejowych porzuciło pracę. Ponadto strajkowało tam 300 robotników arabskich, zatrudnionych w zakładach irańskiego towarzystwa naftowego oraz część arabskich robotników w dokach. Wobec wzmocnionej agitacji strajkowej istnieje obawa, że strajk obejmie również inne zakłady użyteczności publicznej i rządowej w mieście. W ciągu ubiegłej nocy zanotowano kilka wypadków ostrzeliwania osiedli żydowskich.

Wiadomości bieżące.

10

sierpnia 1936

Poniedziałek

Wawrzyńca

Jutro: Zuzanny p.

Wschód słońca 4:10

Zachód „ 19:11

TEATR WIELKI.

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 20 „Omali nie noc poślubna”.

TEATR COLOSSEUM.

Gościnne występy Żydowskiego Teatru Lit.-Art. „Imite”.

Wtorek 11. 8. g. 8:45 parodia „Josie Kalb”.

Środa 12. 8. g. 8:45 „Josie Kalb”.

Czwartek 13. 8. g. 8:45 „Josie Kalb”.

Piątek 14. 8. g. 8:45 „Josie Kalb”.

KINOTEATRY:

APOLO: „Książę Woroncow” z Brygidą Helm.

CASINO: „Kidnapery” i „Weź serce me...”.

CHIMERA: „Milość dla początkujących”

KOPERNIK: „Adieu” i „Mali bohaterowie”.

MARYSIENKA: „Adieu” i „Mali bohaterowie”.

MUZA nieczynny.

PALACE: „Arcylokaj” i „Ręce na stole”.

PAN: „Kocham wszystkie kobiety”.

RAJ: „E. P. 1 nie odpowiada”.

STYLOWY: „Bez nazwiska”.

SWIT: „Coraz wyżej” i „Co może Pa...”.

TON: „Senorita w masce” i „Światło w ciemności”.

UCIECHA: „Głos skazańca”.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5: „Bawarja”.

— Teatr Wielki nieczynny.

— Teatr Rozmaitości. Dziś 10-go w poniedziałek o godzinie 8 wieczorem, po raz ostatni kapitalna komedia Ellisa „Omali nie noc poślubna”. Reżyseria K. Tatarkiewicz. Obsada premierowa. Ceny najniższe!

— Jutrzejka premiera w Teatrze Wielkim. Już jutro tj. 11 sierpnia w teatrze premiera świetnej farsy Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa”. W rolach głównych pp.: Bohdańska, Niczewska, Kipeniówna, Szrajcerówna, Wilińska oraz pp.: Jaśkiewicz, Berski, Kański, Machalski, Leńska, Pośpielowski, Pietraszkiewicz, Prystawski, Szpiganowicz, Więckowski. Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

KOMUNIKATY.

— Kurs oświatowy PBK. Zarząd Okręgowy Polskiego Białego Krzyża we Lwowie w porozumieniu z władzami wojskowymi i Kuratorjum Okr. Szk. Lw. organizuje dwutygodniowy kurs oświatowy dla kierowniczek świetlic żołnierskich z terenu OK. VI. w czasie od 31 sierpnia do 12-go września br. Program kursu obejmuje: ogólne zagadnienia oświaty pozaszkolnej, podstawy organizacji pracy kulturalno-oświatowej w wojsku, metoda i formy pracy na terenie świetlic żołnierskich, czytelnictwo i bibliotekarstwo, metodyka nauczania w żołnierskich szkołach początkowych, nadto prace indywidualne i zbiorowe uczestniczek kursu. Kurs jest internatowy zarówno dla słuchaczek z poza Lwowa jak i ze Lwowa.

KRONIKA MIEJSKA.

Powrót prezesa Prokuratury generalnej. Prezes Prokuratury generalnej dr. Wiktor Hamerski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 10 bm. objął urządowanie.

Nowa agencja pocztowa. Z dniem 15-go bm. uruchomiona zostanie w miejscowości Złatwnica pow. Lesko agencja pocztowa pod nazwą Złatwnica. Do nowej agencji pocztowej będą należeć gromady Złatwnica, Chmiel, Ruskie, Hulske, Krywe, Two rylne i Studenne.

Napać na bezrobotnego. Bezrobotny Jan Stawiak, zamieszkały w namiocie pod lasem bilohorskim doniósł komisariatowi VII dzielnicy, że ubiegłej nocy jacyś nieznani rabusie napadli na jego namiot i żądali od niego i żony jego pieniędzy. Kiedy spotkali się z odmową, zniszczyli bezrobotnemu cały namiot, przecinając go nożami.

Skok matki z dzieckiem do stawu. Wczoraj w południe w oczach wielu przechodniów skoczyła do stawku u wylotu ul. Lwowskich Dzieci jakaś kobieta z dzieckiem. Kilka osób pospieszyło na pomoc samobójczyni i wyciągnęli ją wraz z 5-cioletnim dzieckiem z wody. Jak się okazało niedoszłą samobójczynią była Katarzyna Plecyda z 5-cioletnim synkiem, pochodząca z Przysiółka pow. Jasło. Zznała ona, że chciała pozbawić się życia z powodu braku środków. Samobójczyni będzie odstawiona do miejsca zamieszkania.

Tragiczny wypadek na szosie stryjskiej. Wczoraj przed południem przejeżdżając przez szosę stryjską auto Nr. 90990 potrafiło stojącego obok furi włościanina Eljasza Choloda z Sołonki. Potrącony padł na ziemię i uderzył głową o kamienie jezdni z taką siłą, że odwieziony do szpitala niedługo ducha wyzionął. Policja wdrożyła śledztwo.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA
T. S. L.**Prasa zagraniczna o wizycie gen. Gamelin w Polsce.**

Berlin. 10 VIII. (PAT.) Zapowiedź przyjazdu do Warszawy szefa francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin wywołała w Berlinie duże zainteresowanie. Pisma podkreślają, że wizyta gen. Gamelin ma charakter oficjalny i że gość francuski weźmie udział w rozmowach na temat dalszego kształtowania współpracy wojskowej francusko-polskiej.

„Deutsche All. Ztg.” pisze, iż od czasu pobytu gen. Debeney w r. 1934 w Warszawie, jest pierwszą wizytą w Polsce oficera francuskiego tak wysokiej rangi. Dziennik przypuszcza, że podczas wizyty gen. Gamelin poruszone będą różne niewyjaśnione dotychczas ostatecznie sprawy i wymienia jako przypuszczalne tematy rozmów „forsowaną przez Francuzów kwestję odciążenia polskiej granicy wschodniej i nowe zagadnienia, wynikające z układu francusko-sowieckiego”.

„Berliner Tageblatt” pisze z ironią: „Nie pozbawione jest pewnej pikantnej to, iż dzisiejszy sojusznik czerwonej armii, uczestniczy w charakterze gościa w uroczystości, która uchodzi za obchód zwycięstwa nad tą samą czerwoną armią”.

Paryż. 10 VIII. (PAT.) Szerokim dziennikom francuskim zamieszcza wiadomość o wyjeździe gen. Gamelin do Warszawy.

„Petit Parisien” w depeszy z Warszawy pod tytułem „Współpraca sztabów generalnych polskiego i francuskiego” donosi, że pobyt gen. Gamelin w Warszawie potrwa 5 dni i że będzie on gościem gen. Rydzę Smigłego. Tę oficjalną wizytę w pełni usprawiedliwia aktywna współpraca między sztabami generalnymi polskim i francuskim, która nigdy nie ustala. Gen. Ga-

melin odbędzie w czasie swego pobytu w Warszawie szereg rozmów z gen. Rydzem Smigłym, podczas których poruszone zostaną zagadnienia wojskowe, interesujące Francję i Polskę.

„Journal des Debats” zamieszcza obszerną informację w sprawie podróży gen. Gamelin, zaznaczając, że wiadomość o tej wizycie wywołała duże wrażenie.

Wiedeń. 10 VIII. (PAT.) Prasa austriacka ogłasza wiadomość o wizycie gen. Gamelin w Warszawie na naczelnym miejscach.

„Wiener Tageblatt” zaznacza, że pobyt gen. Gamelin w Polsce trwać będzie 5 dni. Współpraca między polskim i francuskim sztabem generalnym nigdy nie została przerwana. Konferencji gen. Gamelin z generałem Rydzem Smigłym należy przypisać duże znaczenie.

„Telegraph” w doniesieniu swego korespondenta z Paryża stwierdza, iż wizyta gen. Gamelin ma charakter oficjalny, a celem jej jest dostosowanie porozumień sztabów generalnych dawniejszych lat na zasadzie przymierza francusko-polskiego do zmienionej sytuacji międzynarodowej.

Londyn. 10 VIII. (PAT.) „Sunday Times” ogłasza wiadomość o wizycie gen. Gamelin w Polsce pt. „Współpraca francusko-polska”, stwierdzając, iż wizyta ta wywołała sensację w kołach dyplomatycznych. Zdaniem dziennika, wizyta ta oznacza zacieśnienie stosunków polsko-francuskich.

W podobnym duchu komentują wizytę gen. Gamelin w Polsce inne dzienniki angielskie, jak „Daily Telegraph”, „Daily Mail” i „Manchester Guardian”.

Armia francuska nie chce komunizmu.

Paryż. 10. 8. (PAT.) „Figaro” ogłosił wczoraj znamienny artykuł anonimowego autora p. t. „Armia francuska wobec wydarzeń”, w którym po raz pierwszy poruszone stanowisko armii wobec aktualnych zagadnień, zarówno wewnętrzno-politycznych, jak i międzynarodowych. Autor przemawiający w imieniu szerokich kół wojskowych konstatuje, iż w obecnej chwili zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, Francja znajduje się „w poważnej sytuacji”. Następnie dodaje „skoro atmosfera polityczna we Francji ulega pogorszeniu, czyż zwracać się na armię — strażniczkę tradycji patriotycznych. Z jednej strony ujawnia się niecierpliwość, iż armia pozostaje bezczynna, z drugiej strony

panuje obawa, by armia nie zechciała interwenjować.

Czy się chce, czy nie — pisze autor — oficerowie francuscy nie uprawiają polityki, nie będą jej uprawiali, o ile ojczyzna i jej sztandar nie znajdują się w niebezpieczeństwie. Gdyby jednak chciano ich zmusić do służby pod czerwoną flagą Sowietów, podaliby się ma sowo do dymisji. Dla nich bowiem wrogiem jest komunizm. Twierdzenie to w ustach ich nie jest popisem oratorskim. Ostatnie wystąpienie partii komunistycznej pod maską narodową nie wprowadza ich w błąd. Autor artykułu porusza dalej stosunek armii do obecnych kierowników polityki. O ile, jak zaznacza autor artykułu, minister obrony narodowej Daladier cieszy się szacunkiem armii, gdyż przystępuje do zagadnień obrony narodowej, jak do tej pory bez uprzedzeń sekciarskich, to natomiast osoba ministra Cota nie budzi tego szacunku.

Artykuł kończy się przestroją: „oficerowie, czy to osobiście czy psychicznie trzymają straż na granicy, lecz nie chcą, by im wbijano sztylet w plecy. Zdecydowani są oni poskromić w łonie armii wszelką agitację polityczną jawną, czy też tajną, tak jak im nakazują przepisy. Biada tym szefom, którzy nie solidaryzowali się ze swymi kolegami i nie uchroniliby ich w razie koniecznej akcji. Musi bowiem panować porządek i dyscyplina. Jeżeli pewnego dnia Francja odzyska swą stabilizację polityczną, to nie nastąpi to wbrew armii, czy też bez niej, lecz tylko dlatego, iż armia istnieje, chroni kraj i spełnia swój obowiązek.

Artykuł powyższy wywołał duże wrażenie w kołach politycznych.

ODDLUŻENIE PRACOWNIKÓW Z. U. S.

Warszawa. 8. 8. (PAT.) P. podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej Jastrzębski przyjął u siebie delegację złożoną z przedstawicieli: Związków zawodowych pracowników ubezpieczalni społecznej w Warszawie oraz Spółdzielni oszczędnościowo-kredytowej pracowników Z. U. S.

Rozmowa pana podsekretarza stanu z wyżej wymienionymi przedstawicielami dotyczyła sprawy uporządkowania przez oddłużenie budżetów pracowników instytucji ubezpieczeniowych w Polsce. Akcja powyższa rozpocznie się z dniem 1 września r. b. i nie obejmie członków dyrekcji i pracowników o wyższych uposażeniach.

Tajfun zabił setki osób.

Szanghaj. 10. 8. (PAT.) Tajfun nawiedził wczoraj w nocy miasto Nanchang, stolicę prowincji Kiang-si. 500 budynków mieszkalnych zostało zniszczonych w tej liczbie gmach wież-

nia, z którego uciekli liczni aresztanci. Ofiarą katastrofy padło 300 osób zabitych, wiele ranionych. Na rzece zatopiono 10 łodzi.

Katastrofa wielkiego samolotu.

Londyn. 10. 8. (PAT.) Dziś nad ranem wkrótce po wystartowaniu z lotniska Croydon, spadł z niewielkiej wysokości trzymotorowy samolot linii „Imperial Airways”. Samolot ten odbywał loty nocne między Londynem a Paryżem, przewożąc towary. Natychmiast po zetknięciu się z ziemią aparat

stanął w płomieniach, tak, że wszelka pomoc była niemożliwa. Spłonęły również dwa domy, w pobliżu których wydarzyła się katastrofa. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki pilota, jego pomocnika i dwóch radjotelegrafistów.

POWAŻNA KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Gdynia. 10. 8. (PAT.) W niedzielę około godziny 18-tej wydarzyła się w Orłowie katastrofa samochodowa. Przejeżdżający koło poczty w Orłowie samochód posła Budzyńskiego z Cdańska, najechał na autobus Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego, ulegając kompletnemu rozbiciu. Prowadzący samochód dyrektor Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w Warszawie, p. Stanisław Witkowski, poniósł śmierć na miejscu, pozostali zaś pasażerowie: p. Radomski i p. Zofja Rościszewska z Gdańska z 10-letnim synem, p. Marja Rościszewska oraz szofer odnieśli rany. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

WPŁYW OSTATNIICH UPALÓW NA PLANIACJE MIEJSKIE.

Z powodu ostatnich upalów ucierpiał również bardzo wiele plantacje miasta Lwowa. Upały odbił się na kwiatnikach mimo częstego podlewania ich, a już najbardziej na trawnikach, co łatwo rzuciło się w oczy przechodniom. Najwięcej jednak ucierpiał topole na ul. Akademickiej, które tak podobają się mieszkańcom Lwowa. Przedwzrostkiem utraciły one prawie połowę liści, a reszta liści, które tak piękną zielenią polyskiwały w promieniach słońca pokryły się pokrywką. Zaznaczyć trzeba, że topole najwięcej cierpia tak od szkodników roślinnych, jak i zwierzęcych. Celem uczyszczenia liści z grzybków opryskiwano je w ostatnich dniach rozczynnem siarczanu za pomocą specjalnego przyrządu. Wogóle utrzymanie tych topoli wymaga wiele zabiegów z powodu braku w ul. Akademickiej odpowiedniej gleby, dalej z powodu bliskości asfaltu, kamieni i kamienia.

BUDOWA WODOCIĄGÓW W BORYSLAWIU.

Borysław. 10. 8. (PAT.) Jedno z przedsiębiorstw przystępuje do budowy w Boryslawiu sieci wodociągowej. 40000-ne miasto było dotychczas pozbawione instalacji wodociągowej i w czasie ostrej zimy oraz w okresie posuchy, musiano nieraz sprowadzać wodę beczkownikami.

ZAWODY BALONOWE O PUHAR GORDON BENNETA.

Warszawa. 10 VIII. (PAT.) Dnia 30 bm. odbędzie się w Warszawie na lotnisku mokotowskim start do 24-ch międzynarodowych zawodów balonów wolnych o nagrodę Gordon-Benneta.

W zawodach tych oprócz Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej (3 balony) biorą udział aerokluby: niemiecki (3 balony), belgijski (2), francuski (1), szwajcarski (1), Stanów Zjednoczonych A. P. (1), hiszpański (1 balon). Razem uczestniczy 7 państw i 12 balonów.

Program radiowy.

Wtorek, 11 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.50. Audycja poranna. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.15. Dziennik południowy. 12.25. Płyty. 14.50. Płyty. 15.30. Wiad. gosp. 15.45. Skrzynka PKO. 16. Muzyka rozrywkowa. 16.45. Odczyt. 17. Koncert. 17.50. Pogadanka. 18.05. Opowiadanie dla dzieci. 18.15. Płyty. 18.25. Odczyt. 18.40. Koncert reklamowy. 18.50. Pogadanka aktualna. 19. Koncert rozrywkowy. 20.30. Szkic literacki. 20.45. Dziennik wieczorny. 21. Orkiestra kameralna. 22. Wiadomości z olimpiady. 22.35. Muzyka taneczna.

Giełda z dnia 10 sierpnia.

WARSZAWA. — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.60, Berlin 213.98, Holandia 361, Kopenhaga 119.54, Londyn 26.71, N. Jork 5.31 i pięć ósmych, kabel 5.31 i trzy czwarte, Oslo 154.25, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 137.70, Szwajcaria 173.28, Włochy 42. Państwowe papiery: 3 prc. invest. 62 i trzy czwarte, 5 prc. konwers. 45 i trzy czwarte, 4 prc. dolar. 47 i jedna czwarta, 7 prc. stabiliz. 46 i trzy czwarte. Akcje: Bank Polski 97, Lilpop 12 i trzy czwarte, Starachowice 32 i trzy czwarte

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obnoty we wszystkich artykułach oraz egzekutywne kupno rzepaku. Pszenica, jęczmień, owies obniżyły się w cenie, natomiast hreczka i otręby podrożały. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione. Notowano: pszenica jednolita 19.50—20, zbiorowa 18.75—19.25, jęczmień jednol. 15—15.25, przemiał. 14.50—14.75, pastewny 13.50—13.75, owies I. 12.75—13, I A 12.25—12.50, II 12.25—12.50, II A 11.50—11.75, hreczka przem. 14.50—14.75, past. 13.50—13.75, otręby podrożały o 25 gr. Reszta bez zmiany.

XI. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

FANTASTYCZNY REKORD ŚWIATOWY W SZTAFECIE 4X100 mtr

Berlin, 10. 8. W finale sztafety 4X100 mtr. panów, mistrzostwo olimpijskie zdobyła Ameryka, ustanawiając fantastyczny rekord światowy, wynikiem 39,8. Zwycięstwo i rekord Ameryka zawiązała przedewszystkiem Owensowi. 2) Włochy — 41,1; 3) Niemcy — 41,2; 4) Argentyna — 42,2; 5) Kanada — 42,7; 6) Holandia. Sztafeta holenderska została zdyskwalifikowana za zgubienie pałeczki.

ANGLJA ZWYCIĘŻA W SZTAFECIE 4X400 M.

Berlin, 10. 8. W sztafecie 4X100 mtr. mistrzostwo olimpijskie zdobyła Anglja, w czasie 3:09 sek.; 2) Ameryka — 3:11 sek.; 3) Niemcy — 3:11,8 se.; 4) Kanada — 3:11,8; 5) Szwecja — 3:11,3; 6) Węgry — 3:14,8.

KAPITAN KARAŚ ZDOBYŁ BRONZOWY MEDAL OLIMPIJSKI.

Berlin, 10. 8. Trzeci i ostatni dzień olimpijskich zawodów strzeleckich z karabinka małokalibrowego, przyniósł duży sukces barwom polskim. W niezwykle ostrej konkurencji, w której znajdowali się również zwycięscy olimpijscy z Los Angeles Roenmark (Szwecja) i Hued (Meksyk), zawodnik polski kpt. Władysław Karaś zdobył 296 pkt., zajmując trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji i zdobywając dla Polski brązowy medal olimpijski. Pierwsze miejsce zajął Norweg Rogeberg, uzyskując 300 pkt. na 300 możliwych. 2) Berzony (Węgry) 296 pkt. 3) Karaś (Polska) 296 pkt. Pozostali strzelcy polscy: mjr. Wrzosek i plut. Pachla zdobyli obaj po 289 pkt., co zapewni im lokatę w pierwszej dziesiątce.

SZAJEWSKI PRZECHODZI DO 4-tej RUNDY.

Berlin, 10. 8. W dalszych zawodach zapasniczych Szajewski pokonał Austriaka Grahs'a, kwalifikując się do czwartej rundy.

UDANY DEBIUT ZAPASNIKÓW NA OLIMPIADZIE.

Berlin, 10. 8. W czwartej rundzie wagi lekkiej Szajewski walczył z dwukrotnym mistrzem Europy — olimpijczykiem Vaeli (Estonja), przegrywając po zaciętej walce. W klasyfikacji tej wagi Szajewski dzieli z Norwegiem Dablem 5-te i 6-te miejsce. W wadze koguciej Rokita zajął 10-te miejsce na 18 reprezentowanych państw. Ślajak w wadze piórkowej wywalczył 7-me miejsce na 21 państw. Wynika z powyższego, zapasnicy uzyskali wyniki bardziej niż zadawalające.

Dziś startują: polscy bokserzy, kolarze, pływacy oraz żeglarze

Dziś wielki stadion olimpijski opustoszeje. Lekkoatleci zakończyli swe boje. Cały ciężar zainteresowania olimpijczykami niesie się na stadion pływacki oraz do Deutschlandhalle, gdzie rozpocznie się emocjonujący turniej bokserki.

Polacy wkraczą w dniu dzisiejszym na arenę olimpijską greinjalnie. Bokserzy walczą w pierwszych eliminacjach, kolarze na trasie szosowego wyścigu na 100 km., pływacy w przedbiegu sztafety 4x200 stylem dowolnym, żeglarze zaś w Kilonji.

Największe zainteresowanie wzbudza u nas bieg kolarski. Polska wystawiła czteroosobową drużynę: Starzyński, Olecki, Zieliński i Kapiak. Polacy są w doskonałej formie — zwłaszcza Olecki imponował na treningach wspaniałą szybkością. Trudno powiedzieć, jak z tej walki wyjdą nasi zawodnicy. Wobec bardzo wyrównanych wartości reprezentantów wszystkich państw, bieg będzie bardzo ciężki i rozegrany zostanie z pewnością na czas. Kto zdoła utrzymać się na czele wyścigu może zająć dobre miejsce. Ogólnie typuje się jako zwycięzców kolarzy niemieckich. Liczy się na to, że tempo wyścigu będzie szalone. Kto nie potrafi „okręcić” 100 km. w czasie poniżej 2 g. 40 min., ten przepadł z kretesem. Mamy nadzieję, że Polaków stać na wynik, który zakwalifikuje ich na jedno z pierwszych dziesięciu miejsc. W Los Angeles bezapelacyjny triumf w tej konkurencji odnieśli Włosi, którzy wygrali i w kategorii indywidualnej (Atillio Pavesi — 2 g. 28 m. 0,5,6 sek.).

Dziś na ringu Deutschlandhalle rozpoczyna się turniej bokserki. Bierzeni w nim udział, wystawiając zawodników siedmiu kategorii (za wyjątkiem półciężkiej). Startują (w kolejności wag): Sobkowiak, Czortek, Kajnar, Polus, Pisarski, Chmielewski i Piłat. O szansach naszych bokserów mówić trudno. Wiele zależeć będzie w tym turnieju od losowania. Pocięszym obajw jest powrót do zdrowia Chmielewskiego, do formy Kajnara i Polusa. Przykrą natomiast wiadomością jest wieść

o chorobie Czortka (zęby) oraz o wystawieniu do kategorii muszej Sobkowiaka. Wielka szkoda, że Rotholc nie potrafił wykazać swej wyższości nad bokserem poznańskim, z całą bowiem pewnością o wiele więcej potrafiłby zrobić od Sobkowiaka. Poprawił się jakoby i Piłat. Chmielewski jest bez treningu — trudno więc wiele po nim się spodziewać — chyba, że dobrze wylosuje.

Zwycięzcami w Los Angeles byli (w kolejności wag): Enckes (Węgry), Gwynne (Kanada), Robledo (Argentyna), Stevens (Poł. Afryka), Barth (USA.), Carstens (Płd. Afryka), Lovell (Argentyna). Jak wiadać z tego zestawienia złoty medal zdobył zaledwie jeden Europejczyk. Czy nie stanowi to groźby dla zawodników starego kontynentu i na olimpijdzie bieżącej?

Skolei przystępujemy do startu naszych pływaków. Obsadziliśmy jedną tylko konkurencję 4x200 m. st. dowolnym. Sztafety popłyną: Szrajbnan, Barysz, Bocheński i Karliczek. Czy Polacy zdołają co zrobić? — raczej nie. Konkurencja jest niezwykle ciężka i nie należy się ludzi nadziejami jakichkolwiek sukcesów tembardziej, że Karliczek spadł z formy. Dziś odbędą się przedbiegi. Do finału dostaną się z całą pewnością Japończycy, Węgrzy, Amerykanie, Niemcy, Francuzi i Brazylijczycy. Między tą szóstką rozegra się jutrzejsza walka o medale. W Los Angeles imponowała Japonja (8 m. 58,4 sek.) przed USA. Poza-tem w pływactwie odbywać się będą: skoki do wody, 400 m st. dowolnym, 100 m pań oraz waterpolo.

Żeglarze nadal odbywają swe codzienne regaty. Poza temi konkurencjami odbędą się rozgrywki szermiercze (szpada indywidualna) z udziałem zawodników polskich. Ze sportów zespołowych odbędzie się: półfinałowe spotkanie piłkarskie Włochy—Norwegja w wielkim stadionie olimpijskim, turniej szczypiorniaka, koszykówki oraz dwa spotkania hokejowe: Węgry—USA. i Indje—Japonja.

Japończyk zwycięża w maratonie

Berlin, 10. 8. (PAT.) W niedzielę po południu nastąpił start maratonu, który był zarazem ostatnią lekkoatletyczną konkurencją olimpijską. Przez cały czas prowadził Argentyńczyk Zabala, zwycięzca z Los Angeles. Dopiero na 30-tym kilometrze wysuwają się Japończycy. Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobył Japończyk Son przed Anglikiem Harperem i drugim Japończykiem Nan. 1) Son (Japonja) w czasie 2:29,19,2 sek. 2) Harper (Anglja) 2:31:23,2 sek. 3) Nan (Japonja)

2:31:42. Japończyk Son przybył do mety zupełnie świeży. Na mecie zdjął pan tofle i przebiegł dookoła stadionu. Zwycięzcę tłumy publiczności witały owacyjnie.

Nasz reprezentant w biegu maratońskim Fiałka nie ukończył biegu. Na 30 klm. doznał on zerwania ścięgna achillesowego, wobec czego przewieziono go do szpitala. Garnarcz uzyskał bardzo słaby wynik i zawiódł wszystkie pokładane w nim nadzieje.

Echa zwycięstwa Polski nad Anglią

Berlin, 10. 8. Cała niemiecka prasa jest pełna podziwu dla polskiej drużyny piłkarskiej, podkreślając, że Polacy dzięki znakomitym walorom fizycznym i taktycznym wyeliminowali ze-

spół W. Brytanji, uważany ogólnie przez fachowców niemieckich za drugiego po drużynie niemieckiej, faworyta turnieju olimpijskiego. Ogólnie podkreślają bojowość Polaków i wspa-

niałą walkę obu zespołów, które dostarczyły niezapomnianych przeżyć kilkunastu tysiącom publiczności.

Co do meczu Polski z Peru, niemieccy fachowcy piłkarscy liczą się raczej ze zwycięstwem Polaków. Peruwianczycy są wytrwali fizycznie, ale grają naogół wolniej od Anglików, Niemców, Norwegów i Polaków. Napastnicy Peru dużo dryblują (biegają za piłką bez podawania współpracownikom). Grają naogół krótkimi podaniami, półgórnymi podobnie jak Polacy. W pomocy, a zwłaszcza w obronie południowo-amerykanie mają słabe punkty. Atak Peru jest najsilniejszą częścią drużyny i spodziewać się należy raczej wyników obfitujących w bramki.

Mecze półfinałowe olimpijskiego turnieju piłkarskiego odbędą się na wielkim stadionie olimpijskim, który jest już wysprzedany. W poniedziałek 10 bm. grać będzie Norwegja z Włochami, zaś we wtorek 11 bm. Peru z Polską. Oba mecze odbędą się o godz. 16-tej. Zwycięzcy tych meczów spotkają się w finale, który odbędzie się 15 bm. Zwycięzeni walczyć będą o trzecie miejsce 15 bm. również na głównym stadionie olimpijskim.

Gracze polscy po trudach meczów z Węgrami i Anglią czują się naogół dobrze, poważniejszych kontuzyj nikt nie odniósł.

WE WTOREK GRAMY Z PERU.

Berlin, 10. 8. Mecz Polska—Anglja (5:4) był niezwykle interesujący. Mecz był przez cały czas wspaniałą i żywiołową walką dwóch zespołów o różnych systemach, walką prowadzoną twardo, bezwzględnie, ale fair w granicach dozwolonych. Oba zespoły grały niezwykle ambitnie, to też publiczność śledziła grę z niebywałym napięciem. Niemcy nie ukrywali zresztą żalu z powodu wyeliminowania drużyny angielskiej z turnieju. Grę prowadził sędzia Oeckles (Szwecja), który dzięki szybkiemu i trafnyemu rozstrzygnięciem zyskał sobie uznanie obu drużyn. Dzięki zwycięstwu nad Anglią Polska wchodzi do półfinału, w którym 11 b. m. spotka się z drużyną Peru. W drugim półfinale walczyć będą dnia 10 b. m. Włochy z Norwegją.

NOWY TRYUMF FIŃSKICH BIEGACZY.

Berlin, 10. 8. Finał biegu na 3000 mtr. przez przeszkody zakończył się nowym tryumfem Finów, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca i dwa medale olimpijskie. Pierwszym był Iso-Hollo, który wynikiem 9:03,8 sek. ustalił nowy rekord olimpijski. Dotychczasowy rekord należał do Fina Loukoli i wynosił 9:21,8 sek. Drugim z kolei był Fin Tuominen, którego czas 9:06,8 jest również lepszy od dotychczasowego rekordu olimpijskiego. Na trzecim miejscu

WOJCIECH BARANOWSKI

107

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Tak więc wysłanie go do Brazylii i do Kanady dla zbadania stosunków wśród emigracji naszej jest już postanowione, teatry warszawskie upominają się o nową sztukę Zręba i proponują tysiąc rubli zaliczki, u księgarza zebrało się znów sporo za „Poezje”, a to fakt charakterystyczny... Wreszcie, co najważniejsza, w Wilnie panna Zagórska bynajmniej nie wykresliła Adama ze swej pamięci i na wspomnienie o nim reaguje bardzo żywo. Są tam więc niewątpliwie szanse i wrzód niż za Ocean, jak tylko gazety o tej wyprawie się rozpiszą, należałoby odbyć pielgrzymkę za kulisy teatru panny Młodziejowskiej, albo pokłonić się całkiem formalnie niestraszemu zresztą Wojniczowi.

Oto, ile miał leków dla Adama spiesząc mu na odsiecz energiczny przyjaciel. Lubiał on czasem uszczęśliwiać ludzi. To dawało mu poczucie własnej siły. Wypróbuje ją dziś, jak nigdy. Jeszcze tylko kilka minut i do izby przeklinającego swą dolę wędzie światło i pociecha... Wreszcie ta Antalówka!... Zatrzymał sanki w dole i pnie się po stromej ścieżce. Już jest przed domem. Ale dziwna tu cisza. W pokoju na pierwszym piętrze opuszczone story. Co to znaczy?... Ankwiczowi zaczyna bić serce jak młotem. Czyżby się spóźnił?... Wbiega więc do sieni i idącej naprzeciwko służącej rzuca gorączkowe pytanie:

— Co się dzieje z panem Zrębem? Czy śpi?

— Bogać ta śpi — odpowiada żałośnie dziewczyna — wczoraj wieczór wystrzelił ci do siebie z rewolweru i pewnie się nie wylize chudzina.

XVII.

Do cichego mieszkania na Katedralnym placu wkradła się wielka troska. Wszyscy chodzili jak struci. Wojnicz był pełen obaw i gubił się w domysłach. Zosia powoli przychodziła do siebie, ale lekarz zabronił jakichkolwiek z nią rozmów i żądał odsunięcia od niej wszelkich, mogących naruszyć niezbyt jej spokoj, wrażeń. Było to o tyle łatwe do osiągnięcia, że sama o nic nie pytała, i zdawało się, iż pragnie jakgdyby narazie o wszystkim zapomnieć. Po dniach takiej depresji, chora zaczęła jednak najwidoczniej o czemś ciągle rozmyślać, chociaż, jak przedtem, unikała słów. Pan Eustachy zagładał do niej kilka razy dziennie, zawsze jednak zastawał ją w tym samym stanie wewnętrznego skupienia, którego nie próbował, rzecz prosta, zamącić żadnym niewczesnym pytaniem. Jeśli poczuje się na siłach i dojdzie do jakichś postanowień, zwróci się do niego oczywiście i będzie musiała wtajemniczyć go, w pewnym stopniu przynajmniej, w swoje przeżycia. Tymczasem trzeba było wszystko zostawić naturze, wzmacniając tylko bardzo słaby organizm. Wreszcie zaczęła się czemś interesować. Pierwsze pytanie, jakie zadała Wołejkowej było:

— Czy nie przysyłał do mnie z teatru?

— Niech się panienska nic nie martwi — pospieszyła ją zapewnić pocziwa gospodyni — pan mecenas był już u pani dyrektorki i powiedział jej, że panienska póki co chora, ale jak tylko wyzdrowieje, to zaraz sama przyleci.

— Nieprędko to będzie chyba, jak mi się zdaje.

— Ale skądże, tylko patrzeć, jak niezdrowie przemienie. Wiadomo młodość...

— Tu nie o zdrowie idzie, tylko pewnie z teatrem moim w Wilnie koniec.

To dziwne powiedzenie zostało oczywiście tegoż dnia powtórzone Wojniczowi. Poruszyło go bardzo. Nie dlatego, aby pragnął rychłego powrotu Zosi na scenę, bo co do tego miał zawsze swoje zastrzeżenia, ale takie samorzutne przeświadczenie z jej strony było bardzo znamienne. Czyżby myślała o nowem całkiem ukształtowaniu swej przyszłości?... Po za teatrem i po za Wilnem oczywiście. To przypuszczalnie zawisło nad panem Eustachym niby straszna groźba. A więc może ją stracić zupełnie i nawet nie będzie mógł mieć wpływu na dalszy bieg jej życia. Co ta dziewczyna narobiła, że teraz takie ponosi tego konsekwencje, a on poniekąd razem z nią.

Listu Ankwicza nikt prócz Zosi nie czytał oczywiście, i złożony leżał w szufladce jej biurczka. Wszystko naprowadzało jednak na myśl, że zawiera on nietylko rozwiązanie bolesnej zagadki, ale zapewne jakąś wiadomość o kimś bliskim jej sercu. Co do tego nie można było mieć najmniejszej wątpliwości. Tak przyjmuje kobieta jedynie złą wieść o ukochanym. Jest więc ktoś taki na świecie, choć nigdy się z tem dotychczas nie zdradziła. I to ostatnie bolało Wojnicza szczególnie i zdawało mu się być wielką względem niego winą. Poco to ukrywała, poco pozwałała mu się ludzić? Czyż nie zdawała sobie sprawy z jego właściwych dla niej uczuć. — Tu nie było pocziwie. Powinna była być w stosunku do niego bardziej otwarta. Wtedy nie wyobrażałby sobie, że ma jego jednego na świecie i że dając jej wszystko, sam może znaleźć w tem sens życia. A teraz odrywając człowieku serce od tego uroczego stworzenia dlatego tylko, że ktoś gdzieś ma widać do niej jakieś dawniejsze prawa.

(C. d. n.)

sklasyfikował się Niemiec Dompert 9:07,2 sek.

Na finiszu rozegrała się dramatyczna walka pomiędzy Finem Matilainenem a Niemcem Dompertem. Koalicja fińska miała nadzieję zdobycia i tym razem wszystkich trzech medali olimpijskich. Na 30 mtr. przed metą Matilainen znajdował się jeszcze przed Niemcem. Dompert na ostatnich metrach rozpaczliwym wysiłkiem wysunął się przed Finą, zabierając mu brązowy medal olimpijski.

POLSKA SZTAFETA ODPADŁA W PRZEDBIEGACH.

Berlin. 10. 8. W sobotę rozegrano przedbiegi sztafety 4x400 mtr. panów. Polska startowała w pierwszym przedbiegu, zajmując trzecie miejsce i uzyskując czas 3:17,6 sek. Zwycięstwo w tym przedbiegu odniosła Ameryka przed Węgrami. Ponieważ do finału klasyfikują się tylko dwie drużyny z każdego przedbiegu, Polska odpadła.

PŁAWCZYK NA 9-em MIEJSCU W DZIESIĘCIOBOJU.

Berlin. 10. 8. W 10-cio boju Pławczyk uzyskał 6.871 pkt. Słabe wyniki Polaka w biegu i w oszczepie fatalnie wpłynęły na ogólny wynik 10-cio boju, w którym Polak ostatecznie zajął 9 miejsce. Pierwsze trzy miejsca zajęli Amerykanie: 1) Morris 7900 pkt. (nowy rekord światowy i olimpijski), 2) Clark 7.601 pkt., 3) Parker 7.275 pkt., 4) Huber (Niemcy) 7.087 pkt.

NOWA PORAZKA NASZYCH KOSZYKARZY.

Berlin. 10. 8. W drugiej rundzie koszykarze polscy walczyli z Japonią. Mecz ten przyniósł ciężką porażkę naszej drużynie, która przegrała w stosunku 31:43 (13:23).

NASI KOSZYKARZE MOGĄ JESZCZE SIĘ ZNALEŻĆ W FINALE.

Berlin. 10. 8. Dziś w poniedziałek nasi koszykarze walczyli z Łotwą. W razie porażki, drużyna odpadnie od dalszych walk. W razie zwycięstwa Polacy, mimo poniesionych dwóch porażek, wejdą do finału, w którym walczyć będzie łącznie 8 drużyn.

KANTOR PIERWSZY W SWOJEJ GRUPIE.

Berlin. 10. 8. W niedzielę rozpoczął się turniej szpady indywidualnej, z którego wycofał się najlepszy nasz szpadzista Zaczek. Z pozostałych 2-ech zawodników wyeliminowany został Franz już w pierwszej rundzie, natomiast Kantor zajął w swej grupie eliminacyjnej pierwsze miejsce, uzyskując 5 zwycięstw.

CSIK MISTRZEM OLIMPIJSKIM NA 100 mtr. STYLEM DOWOLNYM

Berlin. 10. 8. Mistrzostwo olimpijskie na 100 m., stylem dowolnym panów, zdobył niespodziewanie Węgier Csik, w czasie 57,6 przed Japończykiem Yusa 57,9 i Japończykiem Arai 58 sek. Czwarty był Japończyk Taguhi 58,1, a piątym Niemiec Fischer 59,3. Favoryt tego biegu Amerykanin Fick zajął zaledwie szóste miejsce z czasem 59,7.

POLSCY SZPADZIŚCI ODPADLI W PÓLFINALE.

Berlin. 10. 8. W półfinale w szpadzie drużynowej Polska, jak wiadomo, znalazła się w jednej grupie z Francją, Belgią i Niemcami.

W sobotę Polska rozegrała mecz ze Szwecją, przegrywając w wysokim stosunku 2-14. Polacy walczyli w składzie: Kantor, Zaczek, Karwicki i Szempliński. Punkty w tym meczu zdobyli: Zaczek i Karwicki.

W drugim spotkaniu Polska walczyła z najlepszą drużyną w turnieju — Francją, ponosząc drugą porażkę w stosunku 4:12.

Poniesione porażki, zagradzają Polakom ostatecznie drogę do finału.

Jakkolwiek Polacy odpadli w półfinale, nasze wyniki w szpadzie drużynowej, należy uważać raczej za pomyślne. W tej konkurencji walczyliśmy po raz pierwszy i nie spodziewaliśmy się sukcesów.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

LWÓW NA DRUGIM MIEJSCU W BIEGU SZLAKIEM KADRÓWKI.

Kielce. 10 VIII. (PAT.) W trzecim ogólnopolskim strzeleckim biegu motocyklowym na Szlak Kadrówki wzięło udział 83 zawodników w zespołach trójkowych oraz trzech zawodników w biegu indywidualnym. Bieg otworzył o godz. 10-iej na starcie w Krakowie prezes Motocyklowego Kl. Sportowego w Kielcach i komandor biegu dr. Kwieciński, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Bieg ukończyli wszyscy zawodnicy. Wyniki są następujące:

Najlepszy czas dnia na trasie Kraków—Kielce uzyskała drużyna ZS. Gdynia — 2 godz. 27 min. 42 sek., największą ilość punktów dodatknych w biegu uzyskała drużyna MKS. ZS. Kielce, największą ilość punktów dodatknych w konkurencji strzeleckiej uzyskała drużyna ZS. Warszawa.

W ogólnej klasyfikacji: 1) drużyna MK. ZS. Siedlce, 2) drużyna ZS. Warszawa, 3) KS. ZS. Lublin.

W szkicowaniu terenem: 1) drużyna ZS. Bateria Grodno.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej: 1) Piotr Oleksiewicz MK. ZS. Kraków punktów 134, 2) Stefan Seligman MK. ZS. Lwów — 78 pkt., 3) major Henryk MK. ZS. Cieszyn — 76 pkt.

W ogólnej klasyfikacji sportowej: 1) zawodniczka Irena Konciewicz, Lublin, 2) najmłodszy zawodnik dnia 16-letni Jerzy Dobrowolski ZS. Gdynia.

ZWYCIĘZCY MARSZU „SZLAKIEM KADRÓWKI”.

Kielce. 10 VIII. (PAT.) Komisja sportowa ogłosiła wyniki marszu. Klasyfikacja ogólna przedstawia się następująco:

W kategorii „a” (drużyny wojskowe): 1) drużyna 3 psp. Kraków, 2) 53 pp. ze Strzyna.

W kategorii „b” (drużyny ZS. w wieku ponad lat 21): 1) drużyna ZS. Janowa Wola.

W kategorii „c” (drużyny ZS. od 18—21 lat): 1) drużyna ZS. Skarżysko.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

X. Km. 2350/34. Strona zobowiązana: Jan Banach syn Jana w Mierzeniu p. Raciechowice. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Süsli Diamond w Krakowie odbędzie się dnia 14 września 1936 r. o godzinie 9 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie, ulica Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35 II. p. na zasadzie dnia 27 marca 1935 r. zatwierdzonych warunków licytacji następującej realności: Księga gruntowa Kraków Dz. XIX. Grzegorzki whl. 79 parc. bud. lkat. 748 o obszarze 3 ar. 31 m kw. parc. grunt. lkat. 749 ogród o obszarze 4 ar. 04 m kw. z murowanym 2-u piętrowym budynkiem mieszkalnym przy ul. Kielcekiej 28. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 60.000 zł. Najniższa oferta 30.000 zł. Do realności wyżej wymienionej należą następujące przynależności: garaż, studnia i murek betonowy oszacowane na 4.550 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest poniżej. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13 (syng. VIII. E. 2270/35). Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnozące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomić się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby

najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyć, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie żąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmił, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu powyżej oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu. Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych. W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należności i in. danin publ. z realności, aby się oświadczyli najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należności, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnym uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie żądano w Sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należności i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innymi należnościami ubocznymi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji. Inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im przysługują, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnym zaspokojeniu wierzycieli egzekwujących.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rewiru X.

Kraków, 14 lipca 1936. 2585K

Km. 343/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Roźniatowie Wojciech Szlązak, mający kancelarię w Roźniatowie przy ul. St. hr. Skarbka Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1936 o godzinie 9 rano w Roźniatowie odbędzie się II-ga licytacja nieruchomości, należących do dłużnika Józefa Kurza, składających się z 6 kołder, 100 m płótna, 2 kap. 1 obrusa, 60 m. różnej materji, z 5 sztuk płótna opakowanego na bieleznię, 200 m perkalu w różnych kolorach, 100 m sukna czarnego i 200 m barchanu, oszacowanych na łączną sumę 1.350 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Roźniatów, 7 sierpnia 1936. 2591K

III. Km. 705/36 V. E. 542/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie Rew. III. Marceł Szamocki mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Pierackiego L. 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1936 o godzinie 10-tej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Eisiga Chajma recte Edwarda Baumgartena i Gitli z Schifterów Baumbergen nieruchomości obj. whl. 3659 ks. gr. gm. Stanisławów, składającej się z pbud. 1647/3 i pgr. 448/5 położonej przy ul. Goluchowskiego L. orj. 66, obejmującej powierzchnię 860 m kw., na której znajduje się budynek mieszkalny, parterowy, weranda, spiżarnia, piwnica, komory, wychodek, ogrodzenie, kanały, bruk i chodnik i 9 różnych drzew. Nieruchomość oszacowana została na sumę 18.515 zł. 20 gr., cena zaś wywołania wynosi 13.886 zł. 40 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1851 zł. 52 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Stanisławów, 14 lipca 1936. 2590K

Km. 1795/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Jaworowie Michał Soltys, mający kancelarię w Jaworowie, ul. Mickiewicza Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25-go września 1936 o godz. 10-iej w Sądzie grodzkim w Jaworowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Eleonory Martynowiczowej na rzecz Państwowego Banku Rolnego w Warszawie nieruchomości: cała realność obj. whl. 6205 ks. gr. gm. kat. Jaworów, położona w Jaworowie w Nowinach, folwark wraz z zabudowaniami, gospodarskimi o przeznaczeniu do rolnictwa, posiadająca urzędzona hipotekę przy Sądzie grodzkim w Jaworowie. Nierucho-

mość oszacowana została na sumę zł. 99.610 gr. 70, cena zaś wywołania wynosi zł. 74.708 gr. 04. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. zł. 9.961.07 Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Jaworowie, ul. Mickiewicza sala Nr. 11.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Jaworów, 6 sierpnia 1936. 2584K

Km. 422/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1936 r. o godz. 10 w sprawie egzekucyjnej Julji Emanuela Della Scali w Kołodróbcie i tow. przeciw Henrykowi Bramskiemu i Zygmuntovi Góreckiemu w Kołodróbcie odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości, a to: 1) urządzenia domowego, 2) inwentarza rolnego żywego, 3) inwentarza martwego rolnego jak lokomobila parowa wraz z kompletnym garniturem mlócarzarnianym, plugi, brony, siewniki itp., 4) ziemiopłodów. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zaleszczyki, 7 sierpnia 1936. 2588K

Km. 352/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Horodence, mający kancelarię w Sądzie grodzkim, ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1936 o godzinie 10 w biurze Nr. 19 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Marcego Czarokowskiego w Horodence względnie tegoż prawonastępczyni tabularnej Marji Gryguszowej w Kolomyi i Marji z Moszorów Czarkowskiej w Horodence, nieruchomości obj. whl. 7687 N. i 7198 N. ks. gr. gm. kat. Horodenka. Nieruchomości zostały oszacowane na sumę 21.779 zł. 90 gr. Cena zaś wywołania wynosi 16.334 zł. 91 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.178 złotych. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Horodence ul. Batorego Nr. 25, sala Nr. 19. Równocześnie odwołuje się termin licytacyjny powyższej nieruchomości wyznaczony na dzień 11 września 1936.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Horodenka, 6 sierpnia 1936. 2589K

FIRMY.

R. H. B. V. 242. Postanowienie. Sąd okręgowy w Krakowie wydział II. handlowy w sprawie firmy „Spółnia Budowlana” Maćczyński i Ska w Krakowie sp. z ogr. odp. postanawia wpisać do rejestru handlowego: Wykreśla się oddział firmy w Katowicach. Data wpisu: 19 czerwca 1936.
Dnia 19 czerwca 1936. 2587

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I 2 T. 145/31, I 1 T. 2/36, I 1 T. 9/36, I 1 T. 27/36. Edykt zbiorowy. 1) Tomasz Kaliszczak urodzony 24 grudnia 1892 w Kamionce strumilowej, 2) Michał Langier urodzony 29 listopada 1887 w Tartakowie pow. Sokal, 3) Marja Kunicka urodzona 6 marca 1894 w Mitulinie pow. Złoczów, 4) Antoni Władysław urodzony 17 stycznia 1896 w Bielawach pow. Brody, zaginęli: pierwszy od roku 1914, drugi od roku 1915, czwarty od roku 1917 na wojnie światowej, jako żołnierze austriacy, natomiast trzecia od roku 1914 w czasie ówczesnej epidemji tyfusu w Brodach panującej. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, by o zaginionych 1), 2), 4) do sześciu miesięcy, zaś o zaginionej 3) do roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dr. S. Kabanego adwokata w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Złoczowie, dnia 25 czerwca 1936. 2586

